

ŁOWICZANIN

Tygodnik społeczno-ekonomiczny i literacki, poświęcony sprawom Łowicza i jego okolic. Wychodzi co piątek.

Cena numeru 8 marek — miesięcznie 30 marek — z przesyłką pocztową 34 marki.

—== Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: ==—

Przed tekstem na 1 stronie Mk. 20.
Nekrologi i reklamy Mk. 10.

W tekście Mk. 15.

**

Ogłoszenia zwyczajne wiersz Mk. 12.
Drobne ogłoszenia za wyraz mk. 5.

Adres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52.
Rękopismów niezastrzeżonych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 6—7 po połud.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej, wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

Przy szpitalu Ś-go Tadeusza egzystuje
**SPECJALNY ODDZIAŁ
DLA POŁOŻNIC.**

Chore w każdej chwili są przyjmowane
bez żadnych trudności.

Warunki ogólne Szpitala. 2876—2—1

Wezwanie!

W ciężkich gospodarczych warunkach znajduję się w dobie obecnej nasza Ojczyzna, rozglądamy się wokół i wybrać pragniemy drogę, wiodącą ku lepszej przyszłości.

Złe położenie dzisiejsze odmieńmy i stwórzmy sobie lepszą dolę. Zmienić życia nie zdoła jeden człowiek, ani nawet kilka jednostek—tego dokonać mogą tylko *rzęszce zorganizowane*. Po całej Polsce rozbrzmiewa hasło: *moc nasza w zrzeczeniu!* Zrzeszajmy się więc na wszystkich polach.

W dziedzinie gospodarki społecznej skupić musimy swoje siły. Bezrząd, nieład, bezkarny wyzysk w dzisiejszych stosunkach wymiennie-wytwórczych, panoszenie się wszechwładne żywiołu obcego przynosi naszym interesom i naszej kulturze, straty olbrzymie, niepowetowane.

Ku naprawie tych gospodarczych stosunków zwróćmy conajrychlej myśl i energię społeczną.

Zaradzić trzeba i... można zaradzić.

Tylko poprawę oprzeć musimy na współdziałaniu ludzi dążących do jednego celu.

Celem naszym w gospodarce społecznej jest zaprowadzenie w niej ładu, porządku, oszczędności i uniezależnienie jej od obcych wpływów. Drogą do tego są stowarzyszenia spółdzielcze. Reforma stosunków wymiennie-wytwórczych, jak świadczą dzieje współdzielczości, musi zaczynać się od zorganizowania spóżywców. Zrzeszeni spóżywcy mają wpływ bezpośredni na źródła zakupu wszelkich artykułów,

a w dalszym planie poznawszy swoje potrzeby spóżywia, organizują wytwórczość krajową.

Gdyby spóżywcy byli zorganizowani tak, jak w niektórych państwach Europy, dyktowałiby warunki producentom, paskarzom, i t. d.

W naszych stosunkach spóżywca,—to najniebezpieczniejsza istota, która dźwiga na barkach swoich wskazanych dobroczyńców ludzkości. Gdyby ten spóżywca, olbrzym w naszych stosunkach wymiennie-wytwórczych, przebudził się z letargu nieświadomości i *wziął swoje sprawy w swoje ręce*, spadłyby z niego pijawki, wyciągające ostatnie krople życiodajnej krwi:

My, polacy, *jestemy urodzonymi kooperatystami*, jak się wyraził jeden z przywódców ruchu spółdzielczego w Anglii. Oto wielki cel przed nami! Do urzeczywistnienia jego niezbędne są trzy warunki solidarności, umiejętności i oszczędności.

Oszczędnością—złożymy z wielu drobnych udziałów—wielkie kapitały

Umiejętność—szczerą, wspólną pracą i rozumem rychło zdobędziemy.

Solidarność—z serc czujących po obywatelsku potrzeby kraju—sama wypłynie, poruszy ogół i zaświadczy, że w sprawie o dobro społeczne stoimy *jeden za wszystkich, wszyscy za jednego!*

Samopomoc—naszym hasłem.

Wszyscy, którzy tak czują, którzy rozumieją potęgę zrzeczenia i pragną współdziałać w pracy wyzwolenia ekonomicznego spóżywcy, niech się zapisują do stowarzyszeń, *opartych na prawdziwych podstawach kooperacji.* R.

12 przykazań dla członka stowarzysz. spóżywców.

1. Nie zapominaj o celach stowarzyszenia i o różnicy między nim a handlem prywatnym.

2. W wolnych chwilach czytaj statut swojego stowarzyszenia, abyś dobrze poznał, jak się ono winno rządzić, i jakie ty masz w nim prawa i obowiązki.

3. Przestrzegaj ściśle wymagań statutu i pilnuj, aby drudzy również przestrzegali.

4. Bywaj na wszystkich zebraniach twego stowarzyszenia. A zamiast się spóźniać przychodź o kwadrans wcześniej.

5. Nie kupuj w prywatnym handlu tego, co możesz nabyć w swoim stowarzyszeniu.

6. Nie zapominaj, iż stowarzyszenie, dopóki jest małe, nie daje członkom tych korzyści, jakie dawać mogą tylko stowarzyszenia duże.

7. Jeśli w twoim okręgu jest kilka drobnych stowarzyszeń, dąż do ich połączenia.

8. Zachęcaj swoich krewnych, przyjaciół, sąsiadów i znajomych, aby przystępowali do stowarzyszenia.

9. Przy podziale nadwyżki (czystego zysku) bądź sprawiedliwy i nie żądaj dla siebie tego, co nadpłacili nieczłonkowie. Podług statutu dochód z ich zakupów winien iść na kapitał społeczny.

10. Przypadającą ci z podziału nadwyżki (czystego zysku) kwotę zostawiaj w stowarzyszeniu na powiększenie twojego udziału.

11. Jeśli pragniesz szybkiego i zdrowego rozwoju stowarzyszenia, żądaj, aby prowadzono w nim pracę społeczno-wychowawczą.

12. Wychowuj dzieci swoje na świadomych kooperatystów, ażeby, gdy dorosną umiały urządzić swoje życie lepiej, szczęśliwiej i sprawiedliwiej od naszego.

STOWARZYSZENIA SPOŻYWCZE.

„Narody, nieumiejące pracować i oszczędzać znikną z powierzchni ziemi“

1. Przyczyną nadmiernego podrożenia środków spożywczych i innych artykułów pierwszej potrzeby są nie tylko wysokie cła ochronne i podatki, lecz zarazem rozdrobienie handlu prywatnego i podbijanie cen przez kapitalistyczne kartele i trusty.

Stowarzyszenia spożywcze zwalczają handel prywatny, a połączone stowarzyszenia mogą się opierać nawet przemocy trustów.

2. Ruch stowarzyszeń spółdzielczych podnosi dobrobyt i zapewnia niezależność niezamożnym warstwom ludności.

3. Stowarzyszenia spożywców przyzwyczajają członków do płacenia gotówką i uwalniają ich od hańbiącego niewolnictwa względem wierzyciela.

4. Spółdzielczy ruch spożywczy oddaje handel w zarząd i kontrolę spożywców.

5. Idea współdzielczej organizacji spożywców wyrosła z przeciwieństwa między handlem takim, jakim on był i jest jeszcze do dzisiaj, a handlem takim jakim być powinien i jakim będzie w przyszłości.

6. Zasady stowarzyszenia spożywców: sprzedawanie towarów dobrych niezafałszowanych, posiadających rzetelną wagę, po cenach bieżących, płacenie gotówką, podział czystego zysku w stosunku do zakupów.

7. Istotnym zadaniem spółdzielczego stowarzyszenia spożywców jest świadoma swych celów, stanowcza obrona ich interesów.

8. Organizacja spożywców dla wspólnych zakupów, oraz jej własna wytwórczość stanowią groblę ochronną przeciwko trustom i kartelom. To skłaniać powinno wszystkich do wstępowania do stowarzyszeń spożywców.

9. Stowarzyszenie spożywcze ruguje z handlu niepotrzebnych pośredników, a swym członkom przynosi oszczędności zwracane z końcem roku.

10. Sprawy gospodarcze biorą w swe ręce tylko ci spożywcy, którzy należą do stowarzyszeń spożywców.

„Spółem“.

Z dziejów Stowarzyszenia Spółdzielczego „Łowiczanka“.

Stowarzyszenie Spółdzielcze „Łowiczanka“ w Łowiczu—to dalszy ciąg „Stowarzyszenia Spółdzielczego“, mieszczącego się w ostatniej chwili przed wybuchem wojny przy ulicy Zduńskiej L. 4 (dom Ciotła). Stowarzyszenie Spółdzielcze zawiązało się w dniu 8 maja 1912 roku. Dodatek do „Łowiczana“ Nr. 18 głosi: „Zawiadomienie. W środę dn. 8 maja r. b. o godz. 1 po poł. w sali teatru miejscowego przy ulicy Podrzecznej odbędzie się: *Walne Organizacyjne Zgromadzenie Stowarzyszenia Spółdzielczego w Łowiczu*, na które zapraszamy wszystkich, pragnących przyczynić się do zajęcia placówki w zdobywaniu niezależności gospodarczej kraju“. Od tej daty rozpoczyna się istnienie kooperatywy i opartej na hasle: „W jedności siła, swoje sprawy bierz w swoje ręce“. Stowarzyszenie na początku liczyło 76 członków, w końcu roku sprawozdawczego 128. Towarów sprzedano za 5553 rb. 43 kop. Przyczem otrzymano zysku 243 rb. 44 kop. Udziały stanowiły 1124 r. 30 kop., czyli 78,40% w stosunku do czystego zysku.

Członkami Zarządu byli: Andrzejewski Bazyli, Bronikowski Józef, Gampf Józef, Ilcewicz Adam, Komar, Józef, Piątkowski Antoni, Ślęczkowski Julian i Tybus Wojciech.

W roku 1915 stowarzyszenie posiadało 160 członków, złożyło około 2500 rb udziałów. Towarów w ciągu roku 1915 sprzedano za 18000 rb.; wykazano 760 rb. czystej nadwyżki. Na Walnym Zgromadzeniu w miesiącu lutym 1914 roku do zarządu weszli: Roman Kluge, Szczygłowski, Ozimek i Kujawa. Po ustąpieniu p. Gampfa weszła do zarządu jako zastępczyni p. Szulcowa. Na prezesa zarządu został wybrany p. R. Kluge, znany kooperatysta. Przyjmując mandat, p. Kluge skontrolował sprawozdanie, gdyż Stowarzyszenie nie należało do żadnej organizacji, ewentualnie Związku, i zauważył błąd zasadniczy. Do bilansu została wprowadzona suma „remanent po cenie kupna“. Wskutek tego Stowarzyszenie podzielił się zyskiem tego towaru, który jeszcze nie był sprzedany, bo pozostał w sklepie, jako remanet z 1913 roku. Na jednym z posiedzeń Z-du p. Kluge błąd wyjaśnił i wykazał czystego zysku za 1913 rok tylko 260 rb., a nie 760 rb., jaki figurował w bilansie. Nie posadzamy, bynajmniej zarządu o złą wolę; zarząd popelił błąd zupełnie nieświadomie. Sprawa oparła się o Warszawski Związek Stowarzyszeń Spożywców w Warszawie, który orzekł, że interpelacja p. Klugego jest uzasadniona i zysk 260 rb., podług zestawienia bilansu, jest nieco mniejszy.

Zakwestjowano również podział czystej nadwyżki ze II półrocze 1912 roku; członkowie na ogólnym zebraniu wyznaczyli 4 proc. dywidendy; za 1/3 roku wypadło 2 proc., członkowie pobrali

4 proc.; czyli 8 proc. w stosunku rocznym. Wskutek tego zysk w roku 1914 mógłby się znacznie zmniejszyć, a może byłaby strata, wskutek tego odpowiedzialność spadłaby na kierownika: posądzonoby nowy zarząd o nadużycie — mówiąc popularniej „kradzież“. Powołano do zbadania tej sprawy Komisję rewizyjną. Komisja Rewizyjna postanowiła odwołać się do Ogólnego Zgromadzenia. W tym czasie w zarządzie wynikły nieporozumienia na tle zaopatrywania stowarzyszenia w towary. Większość członków była za tym, aby zaopatrywać się w towary u miejscowych kupców w Łowiczu, aby kupować towary w firmach warszawskich, z pominięciem naszej centrali: Warszawskiego Związku Stowarzyszeń Spożywców. Ponieważ taki stan mijal się z zasadami kooperacji p. Kluge wycofał się zupełnie z zarządu, nie chcąc brać odpowiedzialności za następstwa samej gospodarki. Prezesem został p. Ludwik Ozimek; na miejsce p. Klugego do zarządu wszedł zastępca. p. T. Glinka. Skarbnikiem Stowarzyszenia został p. Kujawa.

W miesiącu sierpniu 1914 roku wybuchła wojna światowa. W czasie długich i zaciętych walk pod Łowiczem w miesiącach listopadzie i grudniu członkowie zarządu p. Ozimek prezes, i p. Kujawa, skarbnik, opuścili Łowicz, pozostawiając sklep na opiece sklepowej p. Przedworskiej.

P. Przedworska w krytycznej chwili również wyjechała z Łowicza; sklep pozostawiony został własnemu losowi. Nie uratowano ani dowodów, ani ksiąg handlowych. Po wkroczeniu Niemców w dniu 19 grudnia 1914 roku sklep został otwarty i zrabowany. Kiedy Rosjanie opuścili Warszawę, ludność zaczęła napływać do Łowicza. Z członków zarządu powrócił p. Julian Słęczkowski, który zaczął poszukiwanie umeblowania sklepu i zanotował osoby, które przywłaszczyły sobie kontuary, szafy i t. p. Część towaru na sumę 180 rb. 19 kop. ocalił łaskawie p. Emil Balcer, kiedy linja frontu posunęła się daleko poza Warszawę i życie w Łowiczu zaczęło jako tako pulsować, p. Słęczkowski, łącznie z p. Piątkowskim Antonim rozpoczęli starania u okupantów celem wznowienia czynności stowarzyszenia. Zaczęto zbierać fundusze. Otrzymało więc od p. Ozimka, który mieszkał w Łowiczu 600 rb., od p. Kujawy, mieszkającego w Warszawie, 500 rb., od p. Glinki 172 r. 5 kop., od p. E. Balcera 180 r. 19 kop. i za drobiazgi od p. Edwarda Dąbrowskiego 6 rb.—razem 1458 rb. 24 k. Z tego wydano na podróże i drobne wydatki 81 rb. 58 kop., pozostało więc w gotówce 1376 rb. 66 kop. p. Słęczkowski i Piątkowski narazili się przytem na wielką nieprzyjemność u niektórych panów członków, posiadaczy społecznych pieniędzy,—zostali wyproszeni za drzwi.

Po zgromadzeniu gotówki zwołano w dniu 4 czerwca 1916 r. Ogólne Zgromadzenie, na którym omawiano 3 wnioski. 1. Sprawa likwidacji Stowarzyszenia, 2. Sprawa zebrania inwentarza, umieszczenie gotówki w bezpiecznym miejscu, uruchomienie sklepu w sprzyjających okolicznościach. 3. Natychmiastowe uruchomienie sklepu.

Postanowiono, aby zarząd natychmiast przystąpił do uruchomienia sklepu spółdzielczego.

Dokonano nowych wyborów do zarządu: zostali wybrani: p. Z. Górski, R. Kluge, R. Adamas, J. Słęczkowski, B. Łagowski, J. Milczarek, B. Andrzejewski, J. Janczi, D. Pacho, W. Witkowski, Stef. Dąbrowski, i A. Piątkowski.

Pomimo usilnych starań władze okupacyjne nie pozwalały wznowić czynności stowarzyszenia. Żądano statutu w 2-ach językach: polskim i niemieckim. Złożyliśmy w urządzie powiatowym. Zwlekano. Wreszcie na skutek zwrócenia się do Warszawy, otrzymaliśmy od „Kreiszefa“ takiej treści pismo: „Łowicz, dn. 26 listopada 1917 r. Na utworzenie stowarzyszenia spółdzielczego w Łowiczu nie może być przyzwolone. Stosunki handlowe i przemysłowe są z powodu braku towarów b. złe. Z powodu tego jest więc niemożliwym, aby położenie gospodarcze jeszcze więcej pogorszyć, co bezwątpienia przez stowarzyszenie spółdzielcze nastąpiłoby“. Pomiędzy wierszami można było odczytać: „Robicie konkurencję żydom“. Coż było robić: siła przed prawem. Złożyliśmy gotówkę do Wzajemnego Kredytu w Łowiczu i czekaliśmy odpowiedniej chwili.

Postanowiliśmy wykupić patent na osobę obcą i uruchomić sklep. Wynajęliśmy na Zduńskiej w oficynie pokój i pojedaliśmy po towary do Łodzi. Kupiliśmy: 6 pudełek błyszczu-krochmalu, 10 herbaty, 2 pudy cykorji i 1 skrzynię zapalek na ogólną sumę, 960 mk. Towar pod wielkim sekretem złożyliśmy u jednego z członków zarządu. Pomimo ostrożności dowiedziano się w powiecie, że sprowadziliśmy towar i mamy zamiar otworzyć sklep. Nie wydano nam patentu i pozwolenia na handel. Sprzedawaliśmy ten towar osobom zaufanym i byliśmy pod wrażeniem, że nam pozostałość skonfiskują. Przetrawiliśmy do tej chwili, kiedy rozbroili Niemców. Wtedy wznowiono stowarzyszenie. Zwołano ogólne zgromadzenie w dniu 15 grudnia 1918 roku. Na zebraniu poruszona była sprawa połączenia ze stowarzyszeniem Robotników Chrześcijańskich. Sprawa zlania obu kooperatyw została uchwalona. Stowarzyszenia miały przyjąć nazwę ogólną „Kooperatywa Łowicka“. Zarząd stowarzyszenia „Łowiczanka“ został upoważniony do przekazania stowarzyszeniu Robotników ksiąg, dokumentów i funduszy. Na wspólnym posiedzeniu zarządów obu kooperatyw nie doszło do porozumienia. Członkowie zarządu Robotników Chrześcijańskich okazali niechęć i mieli, że wyświadczają nam łaskę, przyjmując do swego grona. Jeden z członków wyraził się: „Cóż oni nic nie mają, jeszcze za nich musimy długi płacić, nie chcemy tak“. Zarząd nasz nie mógł się pogodzić z takim traktowaniem naszej kooperatywy. Zwołano powtórne zgromadzenie ogólne w dniu 20 grudnia 1918 roku i postanowiono rozpocząć pracę samodzielnie i nie łącząc się z kooperatywą robotników. Dopełniono zarząd, do którego weszli pp. D-r Stanisławski, R. Kluge, W. Srzednicki, J. Słęczkowski. Posiadaliśmy 10000 rb. gotówki, którą zastawiliśmy na 4 miesiące za 1500 mk., gdyż kurs rubla był wtedy 1 mk. 10 f. Wynajęliśmy pomieszczenie na sklep w Kanonji za 200 mk. rocznie w sklepie sprzedawali kolejno członkowie zarządu. Obawialiśmy się kradzieży, więc towar przenosiliśmy codziennie do jednego z członków zarządu. Cała zawartość sklepu mieściła się w 2-ach koszach i worku. Po miesiącu istnienia przyjęliśmy na praktykę sklepową Kwiatkowską, która zobowiązała się pracować bezpłatnie w ciągu 3 miesięcy. Targi dzienne stanowiły wówczas sumy 15, 20, 30 mk. Obroty były nieznaczne. Kiedy jeden z naszych członków czynił przed świętami zakupy dla stowarzyszenia, w hurtowni spytano go ironicznie: „Czy to dla żony pańskiej ten obstalunek?“ Jednakowoż

nie straciliśmy ducha. Spełniliśmy gorliwie i po obywatelsku swoje czynności. Kiedyśmy dostali skóry, papierosy, lokciówkę po bajecznie tanich cenach, zaczął się u nas naprawdę ruch. Znaleźli się członkowie, którzy zapomnieli o istnieniu stowarzyszenia. Zaczęto zapisywać się na członków. „Łowiczanka“ zdobywa klientelę „biednej ulicy“, gdyż przystępne ceny, rzetelna waga, dobry towar przyciągały wszystkich obywateli. Za rok 1919 wykazaliśmy 7219 mk. 72 fen. czystej nadwyżki. Liczba członków powiększyła się o 90. Zajmowany lokal okazał się zamaly. Przenieśliśmy sklep na ulicę Zduńską L. 25.

Otrzymaliśmy w tym czasie przydział soli: 2 wagony miesięcznie. Kapitał zaczął się powiększać, członków przybywało. Wystaraliśmy się wreszcie o monopol tytoniowy, który daje niewielkie, ale częste zyski. Na przeprowadzenie operacji handlowych nasze Stowarzyszenie potrzebuje 1 miliona marek. Posiada zaledwie 25 tysięcy udziałowych pieniędzy. Z tego widać, jakie zarząd ma trudności w dozywaniu gotówki. W roku 1920 musieliśmy stale korzystać z pożyczek, których w ogólnej sumie musieliśmy zaciągnąć 1.400.000 mk. Gdyby członkowie przekonali się, jakie korzyści daje im stowarzyszenie, nie żałowaliby swoich oszczędności i składaliby gotówkę na powiększenie udziałów w Stowarzyszeniu.

Rok sprawozdawczy 1920 wypadł nam b. pomyślnie. Przybyło nam 97 członków. Wykluczono 38, gdyż posiadali udziały zaledwie kilku markowe i wcale nie kupowali w swoim sklepie towarów. Obecnie z liczby 331 człon. posiadamy 142 takich, którzy przed wojną złożyli 10 rb. t. j. 21 mk. 60 fen. W tym roku musieliśmy zapłacić po 25 mk. od członka na kapitał obrotowy Związku Polskich Stowarzyszeń Spożywczych, czyli że do każdego ze 142 członków dołożyliśmy 3 mk. 40 f.

W roku sprawozdawczym członkowie wybrali zaledwie za 224,416 mk. 71 f. towaru, na nieczłonków wypada 1.450.354 m. 15 fen. Z tego wynika, że nieczłonkowie lepiej zrozumieli korzyści kupowania w sklepie stowarzyszenia. Nie będąc członkami stowarzyszenia utracili oni prawa do dywidendy, która stanowi 58633 mk. 44 fen. Członkowie zaś otrzymują tylko 8957 m. 38 f. Dobrodziejem stowarzyszenia jest nie ten, co wnosi udział, lecz ten który zaopatruje się w towary tylko w swoim sklepie. Weźmy dwa przykłady ze Stowarzyszenia „Łowiczanki“. Członek Nr. 208 złożył 200 mk. na udziały.

Za rok 1919 otrzymał 3 m. 72 f. %_o. W roku sprawozdawczym wybrał towarów za 141 mk. 40 f. 5 %_o od udziałów stanowi 10 mk. 15 f., czyli po 2 latach 200 mk. zamieniło się na 219 mk. 51 f. Członek Nr. 203 złożył w roku 1919—100 mk. procent i dywidenda stanowiły 56 mk. W roku ubiegłym 1920 członek wybrał towarów za 11865 mk. 25 f. i otrzyma 5 %_o od udziałów 7 mk. 50 f. oraz 5 %_o dywidendy od wybranego towaru, t. j. 474 mk. 60 f. *Po 2-ach latach 100 mk. zamieniło się na 338 mk. 10 f.* (Dywidenda jest to zwrot sum nadpłaconych za towar, wybrany w swoim sklepie.) *Kto kupuje w swoim sklepie, ten się bogaci.*

W roku sprawozdawczym kupiliśmy za 1946369 mk. 76 f. towaru. Targi dzienne w tym czasie stanowią 1674770 mk. 93 f. Przy spisie inwentarza w sklepie było towaru na sumę 250667 mk.

20 f. Sklepowa p. Cecylja Sadowska pracowała bardzo sumiennie i gorliwie. Towarów jej nie brakło, okazała się nadwyżka w sumie 12 mk. 17 fen. Za to należy się jej słuszne uznanie, kasjer pomimo to, że przez jego ręce przeszło 5,463,552 mk. 94 fen. wywiązał się dobrze.

Przy sprawozdaniu kasy w dniu 31 grudnia 1920 roku było gotówki 8287 mk. 86 fen., t. j. tyle jak wykazała księga kasowa. Kasa była sprawdzana co miesiąc.

Koszta handlowe wykazały sumę 45555 mk. 15 f. a mianowicie pensja pracowników 22200 mk., wynagrodzenie zarządu 0, komorne, opał, światło 3117 m. 90 f., materiały pism 1422 mk. 85 f., wyjazdy na konferencje, zjazdy, prenumerata pism 1241 mk. 10 f. na kupno książek z kooperacji 73 mk.; procenty od pożyczek 4660 mk. 50 fen., patenty i podatki 20171 mk. 40 f., różne wydatki: okucie drzwi w sklepie, reperacja beczek, rozmowy telefoniczne i t. p. 4418 mk. Zwroty kosztów handlowych stanowią sumę 11749 mk. 60 f.

Kapitał udziałowy=23795 m. 12 f. nie sprzedajemy na kredyt, przeto nie mamy dłużników.

W okresie sprawozdawczym byliśmy winni pożyczek 1405140 mk. wypłaciliśmy w tym czasie wierzycielom i różnym firmom 1438129 mk. 90 f.

Ruchomości oceniliśmy 1919 roku na sumę 1094 mk. 15 fen.; po potrąceniu 10 proc. na amortyzację, ruchomości przedstawiają sumę 984 mk. 72 fen., faktycznie przedstawiają wartość przeszło 25000 mk.

Kapitału zapasowego posiadamy 721 mk. 94 f., społecznego 4803 mk. 51 fen.

Bilans na dn. 1 stycznia 1921 r.

Stan czynny	Stan bierny
Gotowizna	Udziały mk. . . 23795.12
w kasie mk. . . 8287.86	fundusze:
Rucho-	a) Zapasowy mk. 721.94
mości mk. . . 984.72	b) Społeczny mk. 4803.51
	e) Specjalny mk. 170.25
Remanent	Należność do-
towarów	stawcom mk. . . 88.33
po cenie	pożyczki mk. . 241607.94
kupna mk. . 150400.32	Kaucje mk. . . 1216.—
Inne należ-	Inne zobowią-
ności mk. . . 282402.55	zania mk. . . . 50.—
	Czysta nad-
Razem mk. . 442075.45	wyżka mk. . 169622.34
	Razem mk. . . 442075.45

w roku 1919 bilans stanowił sumę 22702 mk. 74 fen.

W ciągu roku 1920 stowarzyszenie opłaciło wszystkie wydatki handlowe i zaoszczędziło swoim członkom 169622 mk. 34 f. Z tej sumy należy wydzielić 10 proc. na kapitał zapasowy, t. j. 16962 mk. 23 fen., 5 proc. od udziałów 657 mk. 19 fen., zwroty od zakupów członków w stosunku 4 proc.—8957 mk. 38 fen., zwroty od zakupów nieczłonków (4 proc.) 58633 mk. 44 fen. na kapitał społeczny, na Górny Śląsk zarząd proponuje przekazać 10000 mk., z których już wniesiono za pośrednictwem „Łowiczanki“ 5000 mk., Pozostała suma będzie do dyspozycji ogólnego zgromadzenia.

Kto się interesuje sprawami swojego stowarzyszenia, niech przybywa na walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia „Łowiczanka“ do remizy straży ogniowej w dniu 6 marca r. b. o godzinie 3 po południu.

Porządek obrad:

1) Zagajenie. 2. Wybór prezydium. 3 Odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania. 4. Sprawozdanie Zarządu z działalności za 1920 rok. 5. Uchwalenie pożyczki 300 tysięcy mk., 6. Powiększenie udziałów do 1000 mk. 7. Zatwierdzenie budżetu na 1921 rok. 8. Połączenie istniejących w powiecie Kooperatyw spożywców. 9. Wybory na miejsce ustępujących 2 członków Rady Nadzorczej i 1 członka Zarządu. 10. Wolne wnioski.

Zarząd Stow. „Łowiczanka“.

Tydzień polityczny.

W tym czasie, kiedy Ojczyzna nasza utrwała swój byt niepodległy, kiedy buduje granice, zabezpieczające ją od nieprzyjaciół, wrogowie wewnętrzni, zdrajcy i poplecznicy zwyrodniałych hord Lenina i Trockiego uderzają taranami w granice naszego państwa, aby je wydać na poharbienie i zaprzepaszczanie zdziczałych rzesz „towaryszczej“ ze wschodu i zachodu.

Zawiedli się grubo, zawiedli się już nieraz, albowiem lud nasz, to nie ciemny, „muzyk“ rosyjski. Strajki częściowe i ogólne nie udają się majstrowi ideałów czczewiczajek. Obecnie kiedy dla Polski jest decydująca chwila w sprawie Górnego Śląska, zdrajcy wyęzają coraz bardziej swoją niszczyielską robotę.

Da Bóg zwyciężymy, a potem oczyścimy niwę narodową od chwastów i błota, obcego naszemu narodowi. Obecnie wszystkie wysiłki narodu naszego są skierowane na zachód. Na ustach wszystkich dobrych synów Ojczyzny jest Śląsk Górny. Nie zastraszy nas strajk, nie zastraszy nas wróg krzyżak: „Śląsk nasz! Tak nam dopomóż Bóg“. Niemcy, pomimo wielkiej agitacji, nie zdołali obalamucić ludności rdzennie polskiej Górnego Śląska.

Ślązak z upragnieniem czeka chwili, kiedy powie: „Jezdema w Polsce!“ Ślązak poznał się na farbowanym lisie—szwaba, drze jego gazety agitacyjne, nie wierzy jego obietcom. Woda Niemców idzie na nasz młyn. Niemcy zawiedli się co do emigrantów: cyfra 260 tysięcy zmalała do 180, a kto wie, ilu tych emigrantów stanie do głosowania.

Nie traćmy ducha, w górę serca, odważnym i śmiałym pomaga Bóg!

Sąsiedzi ze wschodu cieszą się niepomernie ze stanu, jaki obecnie panuje w Polsce.

Posyłają radja gratulacyjne pocztowcom, którzy nie myśleli strajkować. Błędnie poinformowali ich „towaryszczy“ z nad Wisły. „Izwiestja“ bolszewickie piszą, że, Warszawa tonie w ciemnościach, życie w stolicy zamarło. Otóż „towaryszczy“ chcą odwrócić oczy Europy od swoich wewnętrznych klęsk i rewolucji w Petersburgu i Moskwie.

Rewolucja w Rosji zakreśla coraz większe koła i zdaje się zdążyć do zwycięstwa nad tyranją żydowsko—komunistyczną.

Delegacja pokojowa w Rydze zdradza zaniepokojenie z przyczyny wypadków w Rosji i pospiesznie dąży do ukończenia prac, zmierzających do podpisania pokoju.

Od poniedziałku posiedzenia komisji redakcyjnej będą odbywać się dwa razy dziennie.

Opracowano sześć punktów, w sprawie zwrotu funduszy i kapitałów specjalnych.

W Londynie odbywają się ważne narady przedstawicieli Francji i Anglii w sprawie odszkodowań Niemiec. „Journal“ ogłasza wynurzenie Vivianiego, po zamianowaniu go przewodniczącym komisji zbrojeń Ligi narodów. Viviani oświadczył, że obecnie nie można myśleć o rozbrojeniu. Stoimy wobec Niemiec, które są jeszcze ciągle imperjalistyczne i reakcyjne i starają się nie wypełnić zobowiązań przewidzianych w traktacie pokojowym wersalskim. W tych warunkach byłoby wielką nieostrożnością rozbroić się.

Różne.

♣ **Pożegnanie dowódców.** Dnia 3 z. m. korpus oficerski D. O. Gen. Łódź uczcił skromną wieczną pożegnalną ustępujących dowódców, generalów Olszewskiego i Gosławskiego. W Białej Sali hotelu Manteuffla zgromadziło się przeszło 100 oficerów wśród których byli przedstawiciele wszystkich podległych O. Gen. dowództw i oddziałów, zarówno z Łodzi jak i miast prowincjonalnych.

Pierwszy toast, przyjęty trzykrotnym okrzykiem: Niech żyje!, wzniesiono za zdrowie Naczelnego Wodza. Następne przemówienia szefa sztabu O. Gen., płk. szt. gen. Kuchinki i dowódcy m. Łodzi, mjr. Bilyka świadczyły wymownie o szczerym żalu, jakim ogół oficerów żegna opuszczających swe stanowiska zwierzchników. Głębokie wrażenie sprawiła szcera i serdeczna odpowiedź gen. Olszewskiego, który w imieniu własnym, oraz gen. Gosławskiego zapewnił n. in., że nici życzliwości i sympatji, łączące pp. generałów z ich dotychczasowymi współpracownikami i Okręgiem Generalnym Łódzkim, nie będą zerwane w przyszłości.

Wśród koleżeńskiej pogawędki spędzono kilka godzin, zaś miły nastrój, panujący podczas wieczery, był dowodem wzajemnego zaufania, szacunku i sympatji, łączących korpus oficerski D. O. Gen. Łódź w jednolitą zacną całość.

♣ **Zmiany w D. O. Gen. Łódź.** Dowódca O. Gen. gen. Olszewski otrzymał pismo następujące: Warszawa, dn. 25 stycznia 1921 r.

Do Pana Generała Olszewskiego Kajetana Bolesława. Panie Generale, Dekretem Wodza Nacz. L. 2487 z dnia 3 stycznia r. b. został Pan General przeniesiony w stały stan spoczynku przyczem Wódz Naczelnym zamianował Pana Generałem-Porucznikiem.

Zawiadamiając Pana Generała o tem wyrażam mu w imieniu służby uznanie i podziękowanie za Jego fachową, pełną poświęcenia i nader owocną pracę, jak również położone zasługi na zajmowanym stanowisku.

W ostatnich ciężkich walkach brał Pan General zaszczytny udział w obronie Włocławka, gdzie znakomitą osobistą energią zorganizował Pan Gen. obronę tego miasta.

Minister Spr. Wojsk. (—) Sosnkowski Gen. - Por.

Jednocześnie z wiarogodnego źródła dowiadujemy się, iż: Gen. - por. Olszewski powołany został po przejściu w stan spoczynku do czynnej służby dla objęcia przewodnictwa w komisji Kontroli Stanów.

♂ **Konkurs na posady dyrektorów i nauczycieli w szkołach średnich państwowych na kresach wschodnich.** Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego ogłasza konkurs: 1) na posady dyrektorów w gimnaziach państwowych na kresach wschodnich, a w szczególności:

w Grodnie, Krzemieńcu, Lidzie, Łucku, Pińsku i Stonimie; 2) oraz na posady nauczycieli w powyższej wymienionych miejscowościach; ponadto w Ostrogu, Nieświżu, Brześciu Litewskim i Równem.

Podania, zaopatrzone w dowody studjów, do-tychczasowej pracy nauczycielskiej oraz w życiorys z uwzględnieniem stosunków rodzinnych należy możliwie najwcześniej skierować wprost do Sekcji Szkolnictwa Średniego (Bagatela 12, IV piętro).

Płaca miesięczna dyrektorów i nauczycieli, wyznaczona będzie w myśl ustawy sejmowej z dn. 15 lipca 1920 r. ponadto przyznane są dla pracowników na kresach specjalne dodatki wypłacane łącznie z płacą miesięczną.

KRONIKA MIEJSCOWA.

Kalendarzyk.

Piątek † Kazimierza Kr., Lucjusza P. M.
Sobota † Adryana i Euzebjusza M.
Niedziela Wiktora i Wiktoryna M. m.
Poniedziałek Tomasza z Akwinu W. D. K.
Wtorek Bl. Wincentego Kadl.
Środa Franciszki Rzymianki.
Czwartek 40-tu męcz., Wiktora M.

Wschód słońca o g. 6 m. 44 zachód g. 5 m. 41.

— **Hojna ofiara.** Grono nauczycieli i uczniowie gimn. Ks. J. Poniatowskiego złożyli na plebiscyt—górnosląski mk. 46242,—1 mk. niemiecką i 1 rb. 5 kop. srebrem.

— **Sąd doraźny w Łowiczu.** W dniu 25 lutego r. b. wyrokiem sądu doraźnego w Łowiczu, mieszkańcy miasta Sochaczewa: Tomasz Szejka lat 22, Stanisław Olszewski lat 46, Kazimierz Nowicki lat 29 i mieszkaniec wsi Altanka, gm. Młodzieszyn pow. Sochaczewskiego, Adam Lewandowski lat 29 za dokonanie w dniu 10 lutego 1921 r. zbrojnego napadu bandyckiego na dom gospodyni Marjanny Radzikowskiej, we wsi Władysławów gm. Chodaków pow. Sochaczewskiego, zostali skazani na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok został wykonany w d. 26 lutego 1921 r. o godz. 8-ej m. 50 rano.

— **Ze sfer urzędniczych.** Wybrana na zebraniu ogólnem urzędników państwowych i komunalnych w dniu 4 lutego 1921 r. komisja, której zlecone było opracowanie memorjału o zaliczanie m. Łowicza do II klasy wymiaru dodatku drożynianego, opracowała odnośny memorjał, przesłała go wszystkim urzędom poszczególnych dykasterji celem przedstawienia go bezpośredniej władzy. Delegacja komisji w osobach p. Garczyńskiego i Przygody wręczyła tenże memorjał, w Prezydium Rady ministrów i Stowarzyszeniu ogólnem urzędników państwowych, przyczem w Prezydium Rady ministrów otrzymała zapewnienie przychylnego rozpatrzenia memorjału a w Stowarzyszeniu urzędników poparcia. Komisja: *I. Garczyński, J. Gierasiewicz, W. Grzyż, F. Kręcicki, A. Przygoda.*

— **Z Rady miejskiej w Łowiczu.** Rada miejska na posiedzeniu z dnia 13 grudnia r. ubiegłego, powzięła następującą uchwałę „Rada Miejska uważa projektowany w Konstytucji Polskiej Senat za instytucję przeciwdemokratyczną i uchwała zwrócić się do Posłów ziemi Łowickiej o głosowanie w Sejmie przeciw Senatowi“.

Jak się dowiadujemy, nie wszystkim jednak postom naszym opinia Rady Miejskiej trafiła do przekonania, mianowicie pan poseł Grabski nie poddał się rozkazowi Rady Miejskiej w Łowiczu i wnosząc, że takie wywieranie presji na posłów, którzy są reprezentami całej ludności a nie rad miejskich bądź gminnych, nie licuje z powagą Rzeczypospolitej, zwrócił się z listem do Ministra spraw wewnętrznych, w którym stwierdził, że Rada Miejska w Łowiczu przekroczyła swoje atrybucje i weszła na tory nielegalne i że uchwała powinna uleść unieważnieniu.

Czy nie właściwszem byłoby zając się troskliwej gospodarką miejską, postarać się o opał, o zaprowadzenie w żywność, o naprawę bruków, zapewnienie większego bezpieczeństwa od kradzieży i innych przestępstw, niż tracić czas i energję na podobne uchwały.

Rada Miejska powinna przede wszystkim poznać swoje kompetencje i nie wtrącać się do spraw, które do niej nie należą.

— **Imieniny Naczelnika Państwa.** W dniu 19 b. m. przypadają imieniny Naczelnika Państwa. Specjalnie wybrany komitet, z pośród zrzeszeń m. Łowicza, organizuje dzień imienin Nacz. Państwa b. uroczystie.

— **Z Komitetu Plebiscytowego w Łowiczu.** Oprócz przesłanych już 580000 marek do głównego Komitetu Plebiscytowego w Warszawie na ręce Marszałka Sejmu W. Trąpczyńskiego, przekazano w dniu 2-m b. m. jeszcze 270000, czyli razem 850000. Dalsze ofiary idą rażno.

— **Ze Związku Młynarzy.** Proseni jesteśmy o podanie do wiadomości pp. młynarzy, którzy dotychczas nic jeszcze nie wnieśli na plebiscyt, że nazwiska ich będą ogłoszone w gazetach, o ile nie wniosą dobrowolnej daniny do komitetu plebiscytowego w Łowiczu, kancelarja rejenta p. Szeligowskiego, Stary—Rynek im. Kościuszki.

— **Praca dla zdemobilizowanych.** Zdemobilizowani żołnierze nie mający dotychczas żadnego zajęcia, mogą się zgłaszać w każdą środę i czwartek od 4-tej do 5-ej u Referenta Pośrednictwa Pracy i Opieki przy Baonie Zapas. 10 pp. por. Urbana, w koszarach im. J. Piłsudskiego, przynosząc z sobą tymczasowe zaświadczenia lub karty urlopowe.

— **Zjazd burmistrzów.** W dniu 28 lutego r. b. odbył się zjazd burmistrzów, inicjatorem którego był Magistrat naszego miasta. Sprawozdanie podamy w następnym numerze.

— **Z Państwowego Gimnazjum Żeńskiego im. J. U. Niemcewicza.** Dyrekcja gimnazjum składa niniejszem serdeczne podziękowanie wszystkim paniom, które były łaskawe zaofiarować swój współdział w urządzeniu zabaw dla uczennic w dn. 30 stycznia, 1 i 2 lutego. Całkowity dochód przeznaczono na plebiscyt na Górnym Śląsku, a mianowicie: 1) dochód z komedylek mk. 8500, 2) dochód z loterji fantowej, urządzonej przez ucz. kl. II mk. 9977, 3) dobrowolne składki grona nauczycielskiego mk. 2820, 4) dobrowolne składki uczennic mk. 5877. Ogółem mk. 26,574, złożono na cel powyższy w redakcji.

KRONIKA POLICYJNA

W komendzie policji pow. Łowickiego znajduje się ćwiartka pszenicy porzucona przez ściganego przestępcę w nocy z dn. 12 na 13 stycznia r. b. we wsi Złakowie--Borowym. Osoby zainteresowane zechcą zgłosić się do komendy, celem złożenia odpowiednich zeznań.

OBIĘTY.

Na najbiedniejszych do uznania redakcji: p. Sędzia Bogatko m. 50.

Na plebiscyt Górnośląski: Od p. St. Kamińskiego, sekr. sądu z Łyszkowic i od p. Br. Bielawskiej z Łowicza m. 200, Janina Sloniewicz m. 70, Marja Skalska m. 70, Antoni Staszewski z Dąbrowy gm. Bąków m. 500, Ginzberg i Ajzman m. 500, Pracownicy Poczty i telegrafu w Łowiczu m. 1500, Młodzież szkolna we stacji Kaliskiej, dochód z przedstawienia m. 1100, Emilja i Albina Mańkowskie m. 500, Dąbrowski m. 500, K. Rybacki m. 500, Koleżanki kl. 6 gimn. żeńsk. zamiast wieńca na trumnę ś. p. Stanisława Rucińskiego m. 250, F. Pabjańczyk w imieniu sukcesorów Felca, złożone zgodnie z oświadczeniem podczas rozpraw sądowych w sprawie z Jędrachowiczem m. 2000, Feliks i Władysław Koziarscy m. 200, Straż Ogniowa w Popowie m. 560, Szmidt Adolf m. 1000, Piotrowski Ignacy m. 1000, Muras Konstanty m. 300, Kocemba Wojciech m. 1000, Matyjasik Stanisław m. 1000, Zarząd Straży Ogniowej w Łowiczu, czysty dochód z zabawy dn. 6/2. r. b. m. 4429, Modrzewski Henryk m. 500, Działwa szkolna z Bobrownik m. 450, Zebrane podczas pogadanki w szkole w Popowie m. 200, Gimnazjum żeńskie z zabaw i loterii urządzonej przez uczennice m. 18277, Uczennice gimnazjum żeńskiego m. 5477, Personel nauczycielski gimn. żeńskiego m. 2820, Doktorostwo Osinińscy m. 1000, Druga harcerska drużyna rzemieślnicza im. Stefana Czernieckiego m. 800, Sąd Pokoju pow. Łowickiego w Łyszkowicach, zebrane od różnych w dniu 26 lutego, a mianowicie: Działak Antoni m. 11, Kabat Piotr m. 20, Polit Paweł m. 50, Działak Szczepan 45, Duda Franciszek 50, Barańczykowie m. 165, Kotecki Piotr m. 80, Czerwiński Józef m. 70, Fijałkowski Józef m. 180, Gmosiński i inn. m. 90, Markus Małgorzata m. 30, Wierchlewski Józef m. 45, Jagas Grzegorz m. 110, Mroczek Jan m. 50, Klimczak Antoni m. 60, Pabjańczyk Mateusz m. 60, Wasilewski Franciszek m. 150, Supera Franciszek m. 100, Kędziora Tomasz m. 800, Strzelecki Antoni m. 1000, Klimczyk Józef m. 800, Ogółem m. 4726, J. Krukowski m. 1100 i Wład. Giunwald m. 160,—jako % od wypożyczonej sumy dla Stow. Rolniczo-Handl. w Łyszkowicach m. 1260, Piotr Gałaj, Dąbrowa m. 500, Jan Han, Wierznowice m. 500, Brzeski Franciszek m. 300, Straszewski Antoni m. 1500, Zebrane w gimn. męskim im. Ks. J. Poniatowskiego: grono nauczycieli m. 9000, klasa VIII m. 2000, kl. VII m. 6800, kl. VI 1 rub. srebrem i 11560 m., kl. IV a. 1 m. niem. i 1820 m., kl. IV b. m. 1280, kl. III a. m. 490, kl. III b. m. 720, kl. II a. m. 785, kl. II b. m. 810, kl. I a. m. 1450, kl. I b. m. 1672, kl. V 5 kop. srebrem i 7855 m. A. N. m. 100, K. P. m. 100, Grono nauczycieli gimn. żeńskiego, nie przyjęta taksa egzaminacyjna m. 200, Razem m. 101311, 1 rub. 5 k. srebrem i 1 m. niemiecka.

Na gospodę żołnierską: E. Tatarzyńska, w drogą rocznicę śmierci syna ś. p. Eugenjusza Tatarzyńskiego m. 50.

OBWIESZCZENIE.

do rejestru handlowego Sądu Okręgowego w Łowiczu działu A. wniesione zostały następujące firmy:

(Ciąg dalszy.)

199. „Błażej Jan Kawulski“ właściciel Błażej Jan Kawulski z siedzibą w Złakowie Borowym gm. Bąków, wiatrak.
200. „Frajda Poznańska“ właścicielka Frajda Poznańska z siedzibą w Bolimowie, handel kolonialny.
202. „Izrael Krajcer“ właściciel Izrael Krajcer z siedzibą w Bolimowie, handel kolonialny.
205. „Ignacy Czapiga“ właściciel Ignacy Czapiga z siedzibą w Grabini gm. Bolimów, handel kolonialny.
204. „Ignacy Czapiga“ właściciel Ignacy Czapiga z siedzibą w Grabini gm. Bolimów, rzeźnik.
205. „Marja Błaszczuk“ właścicielka Marja Błaszczuk z siedzibą w Bolimowie, handel kolonialny.
206. „Juljanna Wiśniewska,“ właścicielka Juljanna Wiśniewska z siedzibą w Bolimowie, handel kolonialny.
207. „Estera Mann“ właścicielka Estera Mann z siedzibą w Bolimowie handel spożywczy.
208. „Jan Sopoćko“ właściciel Jan Sopoćko z siedzibą w Bolimowie, apteka.
210. „Ludwika Kozłowska“ właścicielka Ludwika Kozłowska z siedzibą w Bartnikach gm. Bolimów, handel kolonialny.
211. „Helena Mechocka“ właścicielka Helena Mechocka z siedzibą w Bolimowie, piekarnia.
212. „Stanisław Stawicki“ właściciel Stanisław Stawicki z siedzibą w Bolimowie, zakład fryzjerski.
213. „Aron Poznański“ właściciel Aron Poznański z siedzibą w Bolimowie, piekarnia.
214. „Mendel Fuks“ właściciel Mendel Fuks z siedzibą w Bolimowie piekarnia.
215. „Pinkus Poznański“ właściciel Pinkus Poznański z siedzibą w Bolimowie, piekarnia.
216. „Fidele Stifferman“ właściciel Fidele Stifferman z siedzibą w Bolimowie rzeźnik.
217. „Berek Jakubowicz“ właściciel Berek Jakubowicz z siedzibą w Bolimowie, rzeźnik.
218. „Adam Mońko“ właściciel Adam Mońko z siedzibą w Bolimowie, młyn.
220. „Józef Michałak“ właściciel Józef Michałak z siedzibą w Bartnikach gm. Bolimów, piekarnia.
221. „Wincenty Masłoch“ właściciel Wincenty Masłoch z siedzibą w Bobrownikach, gm. Dąbkowice, młyn.
222. „Franciszek Szymański“ właściciel Franciszek Szymański z siedzibą w Parmie gm. Dąbkowice, młyn.
224. „Józef Ciesielski“ właściciel Józef Ciesielski z siedzibą w Mystkowicach gm. Dąbkowice, młyn.
225. „Stanisław Bryszewski“ właściciel Stanisław Bryszewski z siedzibą w Krempie gm. Dąbkowice, młyn.
226. „Ludwik Żabirek“ właściciel Ludwik Żabirek z siedzibą w Osowiu gm. Dąbkowice, młyn.
227. „Franciszek Spychała“ właściciel Franciszek Spychała z siedzibą w Lisewicach gm. Dąbkowice, wiatrak.
228. „Djonizy Gładoch“ właściciel Djonizy Gładoch z siedzibą w Skaratkach gm. Dąbkowice, wiatrak.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łowicza ogłasza, że w kancelarii tegoż Magistratu dn. 10 marca 1921 r. o godz. 11 rano odbędzie się ustny przetarg na oddanie przedsiębiorstwa oczyszczania miasta na czas od 1 kwietnia 1921 r. do 1-ego kwietnia 1922 r. Przedsiębiorstwo oczyszczania miasta będzie oddane temu kto zażąda najniższą cenę od 12.000 m. rocznej tenuty.

Każdy przedsiębiorca przed rozpoczęciem licytacji obowiązany przedstawić kaucję o wysokości 1000 mk. Po utrzymaniu się na licytacji przedsiębiorca obowiązany dopełnić kaucję do wysokości $\frac{1}{4}$ od zaliczowanej sumy.

Warunki licytacyjne mogą być rozpatrywane w kancelarii Magistratu w godzinach biurowych (od 9 rano do 12-jej w południe) oprócz niedziel i świąt.

Magistrat.

Ogłoszenie.

Z mocy decyzji ministra Spraw Wojskowych na podstawie Dekretu Naczelnika Państwa z dnia 25. II. 21. r. wydanego w zastosowaniu Art. 6 Ustawy z dnia 27 marca 1920 r. (Dz. Ustaw Nr. 27. poz. 160.), poddającego koleje żelazne mocy ustaw wojennych Art. 60 Rozp. Rady Ministrów z 10 maja 1920 r. (Dz. Ust. Nr. 59 poz. 368, rozp. Rady Obrony Państwa z 30 lipca 1920 r. Dz. Ust. Nr. 71. poz. 479) ogłaszam wprowadzenie w Okręgu Generalnym Łódzkim postępowania doraźnego przed Sądami Wojskowymi, za przestępstwa przeciw sile zbrojnej Państwa, popełnione na kolejach przez wszelkie rozmyślne naruszenia lub zaniedbania obowiązków zawodowych, obniżających sprawność kolei, samowolne porzucanie służby, wszelką agitację mogącą przynieść szkodę ruchowi kolejowemu, lub wywołać chwilowy zastój w tymże, oraz przez czynny zagrażające temu ruchowi.

Ostrzega się wszystkich przed popełnieniem któregokolwiek z powyżej określonych przestępstw.

Każdy, kto po tem ogłoszeniu Sądów Doraźnych dopuści się odnośnego przestępstwa, będzie oddany pod wojskowy sąd doraźny i ukarany śmiercią przez powieszenie względnie przez rozstrzelanie.

(—) *Żądkowski*

Gen.-ppor. i Dowódca Okr. Gen. Łódzk.

Łódź, dnia 24 lutego 1921 r.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łowicza niniejszym ogłasza, że w kancelarii tegoż magistratu dnia 22 marca 1921 r. o godz. 11 rano przed południem odbędzie się ustny przetarg (in plus), niezależnie od tego po ustnym przetargu muszą być jeszcze złożone zapieczętowane deklaracje z oznaczeniem rocznej tenuty dzierżawnej za dzierżawę łąki należącej do Kasy Miejskiej pod nazwą „w Trawnym“ pod młynem Kapitulnym, przestrzenia około 10 morgów na czas od 1 kwietnia 1921 r. do 1 kwietnia 1922 r.

Licytacja zacznie się od sumy 50.000 mk. z tym warunkiem, że chcący przyjąć udział obowiązani są przedstawić kaucję w sumie 5.000 mk.

Warunki licytacyjne mogą być rozpatrywane w kancelarii Magistratu w godzinach biurowych.

Łowicz, dn. 2 marca 1921 r. *Magistrat.*

Redaktor i Wydawca Mieczysław Szajding.

Czy chcesz poznać

swój charakter, jego dodatnie i ujemne strony, przeznaczenie, skłonności i zdolności, co czynić, jak postępować, żeby osiągnąć powodzenie? Przyslijcie charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, zakomunikujcie rok i miesiąc urodzenia, z ilu osób składa się najbliższa rodzina; na tych danych otrzy macie od uczonego psycho-grafologa **Szyllera-Szkolnika** (autora prac naukowych) listem poleconym, naukową, szczegółową analizę charakteru, określenie ważniejszych zdarzeń życiowych. Odpowiedzi na szczerze zadane pytania. Cenne rady i wskazówki. Praca naukowa p. Szyllera-Szkolnika zaszczycona mnóstwem odezów i podziękowań w poczytnych pismach krajowych i zagranicznych. Analizę wysyła się po otrzymaniu mk. stu. Jeżeli wziąć pod uwagę, że wykonanie analizy wymaga kilku godzin poważnej umysłowej pracy, koszty ogłoszeń, pocztowe i t. p., wyżej oznaczona suma nie może wydawać się zbyt wysoką.

Adres: WARSZAWA, Psycho-grafolog **SZYLLER-SZKOLNIK**, ul. Piękna 25 a. Wątpiącym wskazówki i dowody wysyła się bezpłatnie. 2879—2—1

WAŻNE DLA PAŃ!

Damskie i męskie

—) **TOWARY** (—

na ubrania, kostjomy, płaszcze, suknie, bluzki, białe i kolorowe towary na bieliznę i pościel, batysty, etaminę, wełnę, szewioty, bostony, ręczniki, prześcieradła, zefiry, kretony, podszewki i inne towary ze sztuki i w resztkach są tanio do nabycia

M. BRYL, ŁÓDŹ Piotrkowska 56
w podwórzu 3 wejście.

2882—2—1

Do sprzedania w Łowiczu

dom murowany z oficyną i ogrodem.

Wiadomość ulica Mostawa Nr. 3 u właściciela.

DO SPRZEDANIA

Kredens jasny dębowy mało używany. Gramofon z nutami lub bez. Portjery wełniane koloru brązowego Krzesetko dziecinne, wysokie. Wiadomość: dom p. Sadowicza, Piotrkowska Nr. 1 z bramy na lewo I piętro.

Teofila Ziębińska zgubiła książkę żywnościową wydaną przez Magistrat.

Zgubiono odroczenie wojskowe na rok wydane przez miejscową komisję poborową na imię Bolesława Pejoza

Druk K. Rybackiego w Łowiczu.